Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

# REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ ŚRODA, 6-GO LUTEGO 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 36

# Protokuł do paktu Kelloga

## zostanie jutro uroczyście podpisany w Moskwie przez Polskę, Sowiety, Rumunję, Litwę i państwa bałtyckie.

## Poseł rumuński w Warszawie udaje się do Moskwy jako delegat swego rządu

### Specjalny wysłannik „Republiki“ wyjechał do Moskwy i nadsyłać będzie relacje z tych doniosłych wydarzeń.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Jak donosiły już depesze, w dniu 7 b. m. nastąpić ma w Moskwie podpisanie protokółu dodatkowego do paktu Kelloga pomiędzy Polską, Sowietami i Rumunją.

Wszelkie przygotowania są już ukończone.

Po kilkakrotnych konferencjach odbytych w Warszawie z ministrem Zaleskim

DZIŚ O GODZINIE 10 RANO OPUSZCZA WARSZAWĘ, UDAJĄC SIĘ DO MOSKWY, POSEŁ RUMUŃSKI, KAROL DAVILLA,

uprawniony przez swój rząd do podpisania protokółu w imieniu Rumunji.

P. Davilla wyjeżdża w towarzystwie sekretarza poselstwa rumuńskiego w Warszawie oraz majora Kobylańskiego, byłego attache wojskowego polskiego w Moskwie, a obecnego radcy poselstwa polskiego w Bukareszcie.

Minister Zaleski oddał do dyspozycji p. Davilli swój wagon salonowy. Na granicy sowieckiej oczekiwać będzie specjalny wagon wysłany przez rząd sowiecki.

W MOSKWIE P. DAVILLA BĘDZIE GOŚCIEM POSŁA POLSKIEGO P. PATKA,

który podpisuje traktat w imieniu Polski.

***

Jednocześnie w sejmie czynione są przygotowania do ratyfikacji paktu Kelloga. Referent poseł dr. Löwenherz (BB.) ukończył już swe prace i dziś przed południem ratyfikację przeprowadzi sejmową komisja spraw zagranicznych. Jutro t. j. w czwartek, dyskusja budżetowa zostanie w godzinach popołudniowych przerwana i jednocześnie z podpisaniem paktu w Moskwie niemal w tej samej godzinie

NASTĄPI W WARSZAWIE W SEJMIE RATYFIKACJA PAKTU KELLOGA.

Przy tej sposobności spodziewana jest wielka mowa polityczna ministra Zaleskiego.

***

Jednocześnie z posłem Davillą wyjeżdża dziś rano do Moskwy grupa dziennikarzy polskich, udających się w celach sprawozdawczych do Moskwy. Dziennikarze asystować będą przy dokonaniu podpisu.

W grupie prasowej

ZNAJDUJE SIĘ SPECJALNY WYSŁANNIK „REPUBLIKI“,

który w drodze telegraficznej, telefonicznej i pisemnej, informować będzie czytelników „Republiki“ naszego pisma, nie tylko o przebiegu podpisania protokółu, ale również na temat ogólnych spostrzeżeń w stolicy państwa sowietów.

### Ataki prasy sowieckiej.

MOSKWA, 5 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Mimo decyzji Polski podpisania łącznie z Rumunją protokółu sowieckiego w dniu 7 lutego i dania tem samem wyrazu jaknajlepszej woli ze strony polskiej — prasa sowiecka nie ustaje w rzucaniu podejrzeń i obelg na Polskę. — Prawda podkreśla, że Polska chowa sie za plecami państw bałtyckich i oświadcza oficjalnie, że Łotwa i Estonja nalegać miały na jednoczesne podpisanie protokółu.

Tymczasem okazało się, że to Polska ten moment wysuwała. „Izwiestja“ zaznaczają, że te niepraktykowane metody dyplomatyczne miały na celu: 1) znalezienie pretekstu do zerwania rokowań, w nadziei, że Sowiety odrzucą polskie warunki i 2) wykorzystanie pokojowej inicjatywy sowietów dla objęcia zakulisowemi drogami przewodnictwa nad państwami bałtyckiemi. — „Prawda“ nie cofa się przed zarzuceniem Polsce, że ta gra dyplomatyczna nazywa sie szulerstwem.

## Koleje są zastawione

### pod pożyczkę dillonowską, dlatego ministerstwo komunikacji nie może zaciągnąć nowej pożyczki.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu po przeprowadzonej dyskusji nad budżetem ministerstwa komunikacji zabrał głos minister Kühn.

Minister komunikacji Kühn przyznaje słuszność niemal wszystkim wnioskom o niedostateczności uposażenia, o niedomaganiach technicznych i t. d. lecz stwierdza, że gdyby to ująć w liczby i zestawić, nie osiągnęłoby się równania, gdyż są olbrzymie trudności przy wykonywaniu tych postulatów. Najostrzej krytykowano sprawę zakupów, wychodząc z założenia, że koleje dają wielkie świadczenia, mają więc prawo żądać od przemysłu pewnych przywilejów.

Ministerstwo uznaje tę zasadę, lecz koleje muszą się liczyć nietylko z interesem kolei, ale brać pod uwagę względy, także polityki ogólno - państwowej, a niekiedy na własny koszt utrzymać na rynku niższą cenę produktów.

Minister stwierdza z przykrością, iż zbyt często podnosi się zarzuty przeciwko osobom, które zajmują się zakupem podkładów. Sprawa nie przedstawia się tak źle. **Minister przyznaje, że niewątpliwie nadużycia były, są i będą, gdyż przy tak wielkich zakupach, w takiej masie ludzi przy tem zajętych, nadużycia te są złem koniecznem.**

**Nadużycia są jednak śledzone i tępione i o ile można się zorjentować, mają charakter więcej formalny, niż istotny.** Natomiast stwarzają pewną atmosferę nadużyć, która odbija się niekorzystnie na kolei, gdyż zraża ludzi uczciwych, którzy mają udział w tych czynnościach Minister prosi, aby podawano konkretne zarzuty, które będą skrupulatnie badane a winni będą ukarani.

Dalej minister odpierał zarzuty posła Kuryłowicza, jakoby obecnie istniejący chaos pod względem prawnym na kolejach leżał w interesie ministerstwa.

**Co się tyczy wielkiej pożyczki inwestycyjnej, to jest ona dla nas prawie nie do zdobycia, gdyż nie mamy możności dać pod zastaw naszych kolei. Są bowiem one już zastawione w pożyczce dillonowskiej. Jeszcze przez lat kilka stan ten będzie taki sam.**

**Co do mniejszych pożyczek, to rząd czyni wszystkie wysiłki i nie pomija żadnej sposobności, o ile da się pozyskać pożyczkę na warunkach możliwych.**

Poruszając kwestję uposażenia, minister wskazuje, że podwyższenie płac personelu jest rzeczą pilną, może nie wszystkie w jednakowym stopniu.

Rzeczy tej jednak nie da się tak łatwo rozwiązać. W budżecie na rok 1929-30 niema odpowiedniej kwoty. Nikt chyba nie może podejrzewać ministra komunikacji, żeby był niechętny do podwyższenia płac kolejarzom. Tylko, że **panowie posłowie mogą obiecywać, a ja muszę wykonać i to jest powodem dla czego ja muszę być złym, a panowie mogą być dobrzy.**

Co się tyczy kwestji taryfowej, to minister zaznacza, że nad reformą taryfową towarową pracujemy od półtora roku, nastąpi przytem

**cała rewizja podstaw taryfowania.**

## Radość w Rumunji

### z powodu uzyskania pożyczki zagranicznej.

Bukareszt, 5 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Powrócił tu z zagranicy minister finansów Popovici. Od samej granicy rumuńskiej był on przedmiotem manifestacji z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań paryskich o pożyczce stabilizacyjną. Na dworcu w Bukareszcie zebrali się ministrowie, członkowie parlamentu liczne rzesze publiczności, które zgotowały ministrowi Popovici entuzjastyczne powitanie. W rozmowie z przedstawicielami prasy minister podkreślił wydatne poparcie, jakiego doznał ze strony Poincare'go, Brianda, ministra finansów Cherona i Rista. W poniedziałek spodziewane jest przybycie do Bukaresztu Rista który obejmie stanowisko doradcy rumuńskiego Banku Narodowego.

W dniu dzisiejszym złożono w izbie projekty ustaw o stabilizacji i różnych konwencji, związanych z pożyczką.

### Gdzie się znajduje Trocki?

BERLIN, 5 lutego.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Wiadomości o losie Trockiego są w dalszym ciągu pełne sprzeczności. Obecnie Agencja Tel. Union znów donosi, iż Trocki dziś pod ścisłą strażą przyjechał do Moskwy i zamieszkuje w najbliższej okolicy tego miasta. Tam przebywać będzie przywódca opozycji, aż do chwili swego wyjazdu z Rosji sowieckiej. Kiedy ten wyjazd nastąpi i w jakim kierunku, dotąd nie wiadomo.

### Ewakuacja Nadrenji

#### będzie omawiana w sejmie

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Komisja spraw zagranicznych sejmu zajmie się dziś przed południem jednocześnie z ratyfikacją paktu Kelloga sprawą inną. Rozważać będzie mianowicie wniosek zgłoszony przez stronnictwa prawicowe i wniosek „Wyzwolenia“ w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa granicom Polski w związku z przedterminową ewakuacją Nadrenji. Już dziś po poł. sprawa ta wpłynie na plenum sejmu. Referentem jest poseł dr. Stanisław Stroński (Klub Narodowy).

### Rekonstrukcja rządu niemieckiego.

Berlin, 5 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi „Vorwaerts“, centrum rozważa zupełnie poważnie plan odwołania ministra komunikacji von Guerarda z gabinetu Rzeszy, chcąc w ten sposób wywrzeć nacisk na przyśpieszenie rokowań o przebudowę i rozszerzenie rządu kanclerza Müllera.

## Posłowie zwolnieni są z wojska
### *na wypadek mobilizacji.*

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Kancelarja sejmu otrzymała dziś z M. S. Wojsk. pismo z prośba o nadsyłanie ministerstwu imiennego wykazu posłów i senatorów, którzy pełnili służbę wojskową jako oficerowie, czy też szeregowi. Wykazy powyższe sa niezbędne ministerstwu dla rozesłania ich poszczególnym P. K. U., ażeby na wypadek mobilizacji pominięto posłów i senatorów.

## Zamarzło morze
### *nad wybrzeżem duńskiem*

Kopenhaga, 5 lutego.

Wybrzeże duńskie z powodu zamarznięcia nie nadaje się obecnie do żeglugi. Kursować mogą jedynie duże statki. Szczególniej na północy Danji, powłoka lodowa uniemożliwia wszelka komunikację lądową.

### KOMUNIKAT.

W środę, dn. 6 b. m. odbedzie się uroczystość otwarcia czytelni czasopism prawniczych i ekonomicznych stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich w Łodzi z nast. programem:

1) Zagajenie, które wygłosi prezes stowarzyszenia dr. Tajtelbaum; 2) Przemówienia, które zapowiedzieli pp. prezes sądu okręgowego w Łodzi Stefan Bełżyński, prezes zrzeszenia adwokatów i delegat rady adwokackiej mec. Alfred Bilyk i prezes towarzystwa prawniczego mec. Stefan Cygański; 3) Referat inauguracyjny, który wygłosi mec. Rafał Kempner.

Uroczystość rozpocznie sie punktualnie o godz. 8-ej i pół wieczorem w lokalu towarzystwa prawniczego w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 91. Goście ze sfer prawniczych mile widziani.



# Ruch rewolucyjny w Hiszpanji zatacza coraz większe kręgi.—Robotnicy proklamowali strejk generalny.

Paryż, 5 lutego

Według doniesień z nad granicy hiszpańskiej, generał gubernator Valencji wydał rozkaz aresztowania jeszcze 2-ch generałów.

Organizacje robotnicze mają zamiar proklamować w ciągu dnia dzisiejszego strajk generalny.

Panuje tam przekonanie, że gen. San Jurio rozporządza wystarczającą ilością wojska, aby stłumić ewentualną ruchawkę. Potwierdza się również wiadomość o aresztowaniu syna znanego powieściopisarza Blasco Ibaneza.

Primo de Rivera oświadczył, że program wizyty królewskiej pary duńskiej nie ulegnie żadnej zmianie, w związku z ostatniemi wypadkami.

Paryż, 5 lutego

Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że władze wojskowe w Hiszpanji, współpracujące w ścisłem porozumieniu z policją, czynią wszelkie wysiłki, w kierunku niedopuszczenia do strajku generalnego. Dokonano masowych aresztowań wśród działaczy robotniczych. Aresztowanych polityków odstawia żandarmerja pieszo do miejsca urodzenia, drogami niemal nie do przebycia.

Madryt, 5 lutego

Narazie sytuacja w Hiszpanji jest opanowana przez Primo de Riverę. Wszystko jednak zdaje się wskazywać, iż dni dyktatury Primo de Rivery są policzone.

Wobec ogólnego wzburzenia ludności liczyć się można każdej chwili z wybuchem nowego buntu. Za podstawę do wybuchu nowej rewolty może posłużyć proklamowany przez organizację robotnicze strajk generalny.

Berlin, 5 lutego

„Vossische Ztg.“ podaje za Daily Telegraph, że zaburzenia w armji hiszpańskiej objęły również flotę, że w poszczególnych miejscowościach doszło do krwawych starć między powstańcami a oddziałami wojskowemi, które dochowały wierności rządowi Primo de Rivery.

Paryż, 5 lutego

Wiadomości nadchodzące z Hiszpanji brzmią sprzecznie. Według informacji ze źródeł nieurzędowych generał San Jurio miał otrzymać rozkaz przewiezienia byłego premjera Sanchez Guerra na pokład pancernika, który odpłynie w niewiadomym kierunku. Były minister wojny Queipo de Llano i były minister robót publicznych Tinics mieli być również uwięzieni. Podobno ruch powstańczy nie został dotychczas stłumiony, a nawet kilka pułków miało się przyłączyć do rewolty.

## Morderca Anny Forgacs
### *skazany na bezterminowe więzienie.*

Bukareszt, 5 lutego.

Po kilkomiesięcznych rozprawach trybunał skazał dzisiaj na bezterminowe ciężkie więzienie Belę Erdeli'ego, oskarżonego o zabójstwo swej żony, aktorki Anny Forgacs.



Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła w kwiecie lat dn. 5 lutego, przeżywszy lat 35

B. P.

**Andzia Rozenberg**

ur. Kuśmirak.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w środę, o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby, przy ul. Aleja 1-go Maja 45.
O czem zawiadamiają nieutuleni w żalu

**Mąż, syn, córka i rodzina.**

# Polityka idei, czy polityka interesu.

Były premjer i minister spraw zagranicznych, hr. Aleksander Skrzyński, wygłosił, na zaproszenie warszawskiej młodzieży akademickiej „Przyjaciół Ligi Narodów“ wielce interesujący odczyt o polityce zagranicznej Polski.

Jak wiadomo, hr. Skrzyński jest gorącym zwolennikiem ligi Narodów i wierzy w możliwość zapewnienia światu pokoju drogą paktów i umów międzynarodowych.

Ponieważ, niezmiernie rzadko się zdarza w Polsce, by polityk tej miary uzasadniał publicznie i obszernie swą koncepcję, uważamy za wskazane przytoczyć najbardziej charakterystyczne poglądy byłego premjera i kierownika naszej polityki zagranicznej:

W pośrodku problemu, który nas interesuje mówi hr. Skrzyński — stoi *pacyfizm*. Pacyfizm jest dziś powszechny, wynikający z niemocy robienia wojny.

Nie chcą jej robić masy, pamiętne jeszcze rowów strzeleckich i w kościach ślady reumatyzmu i ran noszących. Nie chcą jej kapitaliści, których wojna poprzednia sprowadziła nad krawędź komunizmu, a przyszła by ich w tę otchłań wtrąciła. Bez zapału tych, którzy się da ją zabijać, a bez środków tych, którzy to zabijanie mają finansować, *wojna jest nie dopomyślenia*. A zatem pacyfizm, wynikający z niemocy, jest stanem faktycznym i rzeczywistością polityczną.

Jest to pacyfizm z konieczności, ale...

I tu przytacza p. Skrzyński opinję i zastrzeżenia sceptyków:

— Pacyfizm jest dobry, ale, tak między nami mówiąc — jest on dobry dla mamienia ludzi naiwnych, dla usypiania czujności. Liga Narodów — Liga Narodów. Ale grunt, to *interes narodowy*. I kiedy on przemawia, to wszystkie względy muszą ustąpić. Do Genewy można jeździć, wszak *każdy wie, że tam nic pozytywnego i tak się zrobić nie da*. Naprawdę, to się z nią nikt nie liczy, ale trudno, nie można jej tak doszczętnie skompromitować. Może sobie jeszcze jakiś czas istnieć, ale ją brać zbyt na serjo — niebezpiecznie.

Zwycięstwo prawa nad siłą!

Temu twierdzeniu poświęca prelegent bardzo wiele uwagi, dowodząc, że sceptycyzm, co do zwycięstwa prawa nad siłą znajduje swoje zaprzeczenie w historji prawodawstwa ludzkiego.

Wszędzie tam, gdzie się kształtuje społeczność uporządkowana, na stałych podstawach bytujaca, wszędzie tam powstaje prawo, które z biegiem czasu otrzymuje charakter obowiązującego i w imię zbiorowości wymierzanego. Tak było w rodzinie, w szczepie, w państwie. Tak się odbywa dzisiaj w społeczności międzynarodowej. Powolność tego procesu jest tak wielką, iż *dla ludzi, w nerwowym pośpiechu dnia żyjących, wyda je się ten postęp* nieistniejącym.

Zresztą *przyjaźń i sojusze oparte tylko na interesie, są właściwie tylko spółkami i mogą być rozwiązane tak samo, jak zostały zawiązane.* I dlatego we współżyciu narodów nie powinna decydować i dominować tylko kalkulacja i rachuba, lecz — wielki ideał pokoju i wszechludzki interes ponad narodowy.

Uzasadniając ten swój oryginalny pogląd hr. Skrzyński charakteryzuje dwie idee państwowe: *mocarstwowość i samowystarczalność*:

Żeby być mocarstwem, i żeby być państwem, które może i powinno odczuwać słuszną dumę, iż wykorzystuje należycie t. zn. na najwyższym poziomie wszystkie bogactwa naturalne swego kraju, zwłaszcza, jeżeli ten kraj, rozległy, nie wszędzie stoi na wysokości najwyższej kultury światowej, to *do osiągnięcia tego celu potrzebny jest kapitał inwestycyjny, kapitał obrotowy, państwowy i prywatny, a tego trzeba szukać zagranicą, albo zdecydować się na długie, mierne bytowanie.*

Mocarstwa bez możności płacenia wielkich podatków, mocarstwa, bez możności robienia oszczędności przez średnio zamożną ludność, mocarstwa, bez taniego kredytu wewnętrznego, możności udzielania kredytów zagranicą, mocarstwa bez sprzedawania na kredyt zagranicę maszyn i narzędzi przemysłowych, mocarstwa bez corocznych ekspansyj wydatków kulturalnych, mocarstwa, bez rosnącego corocznie aktywnego bilansu handlowego lub płatniczego, nie masz.

Samowystarczalność tego wszystkiego mu nie da. *Samowystarczalność jest zarówno niemożliwa finansowo jak intelektualnie, ona jest ponętną, nosi kolory narodowe, jest piękna, możnaby jej dać nagrodę piękności, ale zaślubić ją mocarstwu nie można, nawet nie jest służką mocarstwa, ale co najwyżej wyrobnicą etatyzmu.* Mocarstwo i samowystarczalność — dwie antynomje. — Trzeba poświęcić albo mocarstwowość dla samowystarczalności, albo samowystarczalność dla mocarstwowości.

Państwo jest w pojęciu nowoczesnem jedną częścią organizmu wielkiego, od którego się wyodrębnić ani odłączyć nie może, jego stan pomyślności i zdrowia partycypuje w stanie zdrowotnym całego organizmu, i odwrotnie, jego rozwój dodaje do bogactwa życiowego ogółu.

Jednostka nieświadoma lub niedosyć giętka w zrozumieniu tej łączności, tej wspólnoty, tego wzajemnego oddziaływania mogłaby łacno się stać nie jednym z organów zdrowych, żywych i w tem pulsujących, ale *skrzepem, który życiu zaprzecza i przeciwko któremu żyć cie walczy.*

Wyrazem tej wzajemnej zależności, tej wspólnoty i wzajemnego oddziaływania przyczyn i skutków jest zorganizowana świadomość międzynarodowa, podporządkowanie się dobrowolnie części — całści w imię wspólnego interesu i dobra.

Na tem jest oparte istnienie Ligi Narodów.

Postęp ludzkości byłby niepojęty, gdyby celem żyć odrębnych nie miało być, oprócz zaspokojenia egoizmów osobistycyh, także posłannictwo zapładniania idei ogólnej. A idee ogólne nie miały by wartości, gdyby różnorodność i bujność żyć indywidualnych nie miała im nadawać ruchu, tonu i barwy.

Jest zasadniczem, i dla wszystkich problemów naszej polityki zagranicznej decydującem, — uświadomienie sobie tej wspólnoty *organicznej naszego bliźniaczego powstania — Ligi i Polski*, z tem wszystkiem, co ta okoliczność ze wszech miar nieprzypadkowa pociąga za sobą obowiązków i poważnych konsekwencyj.

To też na zapytanie, na czem się opiera nasza polityka zagraniczna, nie wahałbym się odpowiedzieć — *na Lidze Narodów i sojuszach, które w ramach paktu i w ramach traktatów lokarneńskich o systemie naszej obrony i bezpieczeństwie, stanowią.*

Swój interesujący odczyt b. premjer zakończył następującym apelem do młodzieży:

— Pamiętajcie, błędy postępu są mniej złe, niż błędy bezczynu i zawrotu. Albowiem ludzką rzeczą jest się mylić, ale w tworzeniu nawet rzeczy ułomnych w wierze poczętych, jest to napięcie, które stanowi o życiu.

Rosja nie jest przykładem bankructwa idei, ale jest przykładem dokąd prowadzi nihilizm, negacja, sceptycyzm wobec wszystkiego, wszystkich idei, wszystkich religji, wszystkich instytucji państwa, samych siebie. Nie zastępując niczem wywrotu, prócz niewiarą. Brak konstrukcji, brak pozytywnych logicznych rozwiązań, brak tak słowiański, zdolności przemyślenia myśli do końca, brak odwagi wiary, przygotowywał teren pod komunizm.

Czytajcie przedwojennych Ojców ideowych Rosji.

— Usłyszycie nieraz, iż należy odróżniać *politykę idei od polityki interesu.* Tyko druga jest istotną, pierwsza może być od święta, od niedzieli, od mów okolicznościowych.

Zaprawdę z głębi mego sumienia powiadam Wam, Ci, co odróżniają między polityką idei a polityką interesu, *nie rozumieją ani jednej ani drugiej.*

Interesa egoistyczne załatwia się tylko w służbie idei, które są interesami wyższego rzędu. Zapiszcie to na waszej chorągwi i idźcie z nią na zdobycie świata.

# Projekt zmiany konstytucji złoży klub B.B. na ręce marszałka sejmu

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Dziś o godzinie 9 rano odbedzie się posiedzenie plenarne posłów klubu BB., na którem przedstawiony będzie projekt zmiany konstytucji, opracowany przez Jana Piłsudskiego, profesora Makowskiego i Piaseckiego, przy współpracy ministra sprawiedliwości p. Cara.

Projekt zmiany konstytucji po dyskusji

**ma być złożony jeszcze dziś w godzinach wieczornych, lub najpóźniej w czwartek sejmowi.**

Jak wiadomo pod wnioskiem musi się znaleźć 111 podpisów.

Podpisy te zbierano już wczoraj wśród posłów klubu BB. Jak wiadomo nie jest to połączone z żadnemi trudnościami, gdyż klub ten liczy ponad 130 członków.

W każdym razie wczorai zbierano podpisy „in blanco“ t. zn. na oddzielnym arkuszu papieru, który bedzie dopiero do projektu konstytucyjnego załączony. W kołach dziennikarskich sejmu wyrażano z tego powodu liczne wątpliwości, czy tak ważny dokument, jak projekt zmiany konstytucji można podpisać, nie znając dokładnie jego treści. Zdziwienie to trudno podzielić, o ile sie zważy, że prezydjum klubu BB. musi powodować się elementarnemi względami kurtuazji. Projekt zmiany konstytucji adresowany jest do marszałka sejmu, ewentualnie do plenum izby i byłoby conajmniej grubą nieprzyzwoitością, gdyby adresat dowiedział się o treści projektu później, aniżeli ogół. Tak więc do dzisiejszego posiedzenia klubu BB. projekty zmiany konstytucji są tajemnica.

Sejmowa poczta pantoflowa roznosła jednak wczoraj cały szereg mniej lub więcej ścisłych szczegółów. Z pogłosek zanotować należy, że projekt w zasadzie utrzymuje dla Rzeczypospolitej Polskiej charakter republiki demokratycznej.

**Projekty wzmacniające władze prezydenta Rzplitej, aż do tych granic, jakie istnieją w Stanach Ziednoczonych zostały odrzucone.**

**PREZYDENT MA MIEĆ PODOBNO TYLKO PRAWO WSTRZYMANIA OGŁOSZENIA USTAWY**, z która się nie solidaryzuje. Rząd jest nadal odpowiedzialny przed sejmem. jednakże

**votum nieufności dla rzadu musi być uchwalone kwalifikowaną wiekszością głosów.**

**Prawo wyborcze do sejmu przyznaje projekt osobom, które ukończyły lat 24, a nie lat 21, jak było dotad. Nadto projekt ma ustalić, czy mają głosować do izby ustawodawczej wojskowi.**

Zasada wyborcza pozostaje nie zmieniona: prawo wyborcze 5-przymiotnikowe.

Oczywiście do wszystkich tych wiadomości należy się odnieść z zastrzeżeniem, ale w każdym razie faktem jest że projekt zmiany konstytucji pociągnie za sobą konieczność złożenia wniosku o zmianie ordynacji wyborczej.

# Przed konferencją rzeczoznawców w Paryżu.

## Włochy domagać się będą zmniejszenia długu reparacyjnego Bułgarji, Węgier i Austrji.

**Berlin**, 5 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według informacji prasy z Paryża, przybycia ekspertów niemieckich na konferencję reparacyjną oczekują tam w piątek. Agent reparacyjny Parker Gilbert wyzdrowiał już, jednakowoż termin jego wyjazdu do Berlina dotąd nie został jeszcze ustalony. W hotelu, w którym odbywać się mają narady rzeczoznawców, wynajęto w tym celu całe piętro. Dla każdej z siedmiu delegacji wyznaczono oddzielne apartamenty.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że uchwalono nie udzielać w czasie konferencji żadnych informacji przedstawicielom prasy. Kierownictwo sekretarjatu konferencji obejmie generalny sekretarz komisji reparacyjnej p. Armitage Smith.

**Wiedeń**, 5 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„N. Wien. Abendbl.“ donosi z Sofji, że rząd bułgarski otrzymał z Rzymu informacje, iż eksperci włoscy na konferencji rzeczoznawców reparacyjnych zaproponują zmniejszenie długu reparacyjnego Bułgarji, Węgier i Austrji. Wiadomość ta wywołała żywą radość.

# Marszałek senatu w Belwederze.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj wieczorem marszałek senatu dr. Szymański został przyjęty na dłuższej konferencji przez marszałka Piłsudskiego w Belwederze.

*Przad premierą w „Casinie".*

—:—

## Nowoczesny Casanowa.

Po szeregu poważniejszych dramatów filmowych daje „Casino" szampańską, iście karnawałową komedję „Nowoczesny Casanowa".

Autor tego przeboju, utalentowany pisarz niemiecki Franciszek Rauch ze scenarjusza swego uczynił świetną parodję przygód miłosnych słynnego awanturnika włoskiego Casanowy. Naturalnie postać słynnego historycznego amanta została uwspółcześniona. Autor prezentuje nam Casanowę nie w błękitnym fraku kawalera rokkoka, nie ze srebrną szpadką u boku, ale jako małomiasteczkowego profesora gimnazjum żeńskiego dr. Friedbolda. Ów otrzymuje w spadku po zmarłym stryju pierwszorzędny zakład rozrywkowy z obowiązkiem osobistego prowadzenia go.

Friedbold, jako dyrektor scenki rewjowej, wdaje się w tanie awanturki miłosne ze swojemi gwiazdami, zapomniawszy w zupełności o swej narzeczonej.

Rozpoczyna się serja wesołych przygód, intryg i pikantnych sytuacyj, stanowiących clou „Casanowy".

Tymczasem rodzina Abendroth czyni starania celem przywrócenia lekkoducha-zięcia umierającej wprost z tęsknoty narzeczonej. Papa Abendroth przybywa do stolicy i zjawia się w teatrzyku, gdzie zamiast Friedbolda znajduje „girlsy", które sobie pokpiwują ze staruszka. Gdy Friedbold powraca, zastaje teścia pijanego. Na próżno stara się znaleźć wyjście z kłopotliwej sytuacji. Na szczęście znajduje się Liselotta, która zjawia się jak deus ex machina zabiera Friedbolda z powrotem do miasteczka i z awanturnika Casanowy robi w krótkim czasie idealnego męża.

Efekt tego kapitalnego scenarjusza podnosi jeszcze świetna gra Harrego Liedtke w roli tytułowej Pełen niezrównanego tempa cudownej szarży, entuzjastycznej młodości, przechodzi ten najmilszy z Don-Juanów ekranowych przez swoje kwestje, stwarzając jędrną, tętniącą radością i życiem kreację.

## Każda legitymacja

### *może być uważana za dowód osobisty.*

Jak wiadomo, z dniem 1 kwietnia b. roku wejdą w życie nowe przepisy meldunkowe. W związku z tem dowiadujemy się, jakie dokumenty będą przyjmowane od osób pragnących zameldować się w danej miejscowości.

Dotychczasowy system bezwzględnego okazania dowodu osobistego będzie w zupełności zaniechany, a tem samem procedura meldunku będzie znacznie uproszczona. Meldunki będą przyjmowane na podstawie wszelkich dokumentów stwierdzających w jakikolwiek sposób tożsamość osoby. A więc meldować się będzie można na podstawie wszelkiego rodzaju legitymacji, jak urzędniczych, akademickich, szkolnych i t. d. pozwoleń na broń, kart łowieckich, i innych t. p. dokumentów.

Niewątpliwie nowe te przepisy będą przyjęte z wielkim aplauzem przez ogół obywateli, dotychczasowa bowiem procedura meldowania była niezmiernie uciążliwa. (t).

# Na ulicę, na zarobek!

## wyganiał swą kochankę bałucki Pochroń.

## Sąd skazał niebezpiecznego nożowca na 10 lat ciężkiego więzienia.

Działo się to późnym wieczorem. Do mieszkania Józefa Endera przy ul. 1-go Maja 8 przybiegła Emilja Eichelt *w zbroczonej krwią, pociętej na strzępy sukni.*

Dziewczyna rzuciła się na łóżko i wybuchła spazmatycznym łkaniem. W mieszkaniu Endera znajdowały się wówczas dwie koleżanki Eicheltówny, Wiktorja Sasówna i Marja Kowalska. Eicheltówna po kilku chwilach powiedziała jej, *że napadł na nią jej kochanek Stanisław Holak i zranił nożem.*

— On tu jeszcze pewno przyjdzie, mówiła. Ratujcie mnie bo mnie zabije. Powiedźcie, że mnie tu niema.

Rzeczywiście, po upływie kilkunastu minut zjawił się Holak. Dziewczyny powiedziały mu, że Eicheltówna wyszła gdzieś na miasto, lecz Holak nie uwierzył im, porwał ze stołu nóż i wbiegł do pokoju. Eicheltówna na jego widok zerwała się z łóżka i klękając na podłodze krzyknęła przeraźliwie:

— Zlituj się nademną! Ja chcę żyć!

Nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Holak pochwycił ją za gardło i zadał

*cios nożem w pierś.*

Dziewczyna momentalnie straciła przytomność.

Wezwane pogotowie stwierdziło, iż [illegible]ła ona ciężkich uszkodzeń cielesnych i przewiozło ją do szpitala, gdzie przez kilka miesięcy znajdowała się na kuracji.

Holak natychmiast po dokonaniu krwawego czynu został aresztowany i w dniu wczorajszym znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę powyższą rozważał pod przewodnictwem sędziego Illinicza w asyście sędziów Kopaczewskiego i Taubenszlaka.

Na sprawie Holak nie przyznaje się do usiłowania zabójstwa. Holak był malarzem i pracował u niejakiego Gajewskiego, zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej 119. Eicheltówna od pięciu lat

*była jego kochanką*

i miał nawet z nią dziecko.

— Gdy poznałem ją, była prostytutką, — mówi oskarżony. — Chciałem, by się wzięła do jakiejś uczciwej pracy, ale nie mogłem jej do tego namówić. Sprzeczaliśmy się ciągle. Gdy tylko się z nią rozstawałem szła na ulicę na zarobek. Nie mogłem tego dłużej znieść. Tego wieczora, kiedy napadłem na nią wypiłem dwie butelki wódki. Nie wiedziałem zupełnie, co się ze mną dzieje. *Nie chciałem jej zabić, bo mimo wszystko bardzo ją kochałem.*

Świadkowie, głównie prostytutki, koleżanki Eicheltówny, jak również i ona sama zeznają na niekorzyść oskarżonego, twierdzą one, że sprawa przedstawiała się zupełnie inaczej. Holak właśnie

*wyganiał Eicheltównę na ulicę,*

odbierał jej cały zarobek, a gdy czasem nie przynosiła mu pieniędzy, katował ją w nieludzki sposób. Był to jak twierdzili świadkowie awanturnik i zawalidroga, który ma już na sumieniu niejedną rozprawę nożową i nieraz już dotkliwie bił Eicheltównę lecz dziewczyna cierpiała bez słowa skargi.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora Mandeckiego, domagającego się surowego wymiaru kary dla oskarżonego *skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.* -das-

## Mróz trwa.

### *PIM przepowiada odwilż.*

*Mrozy w dalszym ciągu nie ustępują. Onegdaj wieczorem zelżały nieco, wczoraj jednak ponownie przybrały na sile. Temperatura dnia wczorajszego rano, w południe i wieczorem wynosiła — 13, — 10 i — 14 stopni C.*

*Mrozy te są specjalnie ciężkie dla naszych kolei, powodując zamęt w komunikacji i znaczne opóźnienia pociągów.*

*Wskutek olbrzymich trudności w komunikacji doszło do tego że dyrekcja katowicka, jedna z najbardziej ożywionych w Polsce, ograniczyła ładunek o 50 proc. a dyrekcja krakowska wogóle wstrzymała na 48 godzin naładunek własnych towarów i przyjmowanie transportów z innych dyrekcyj.*

*Ograniczenia ładunkowe i trudności komunikacyjne odczuwają zwłaszcza dotkliwie transporty węgla górnośląskiego. Straty które wynikają z opóźnień są bardzo znaczne.*

*W kleszczach mrozu pękają też druty telefoniczne i telegraficzne, lecz specjalne pogotowia naprawiają natychmiast te szczerby, wskutek czego przerwy w komunikacji tej niema.*

*Barometr przepowiada zmianę pogody. Również PIM donosi, że należy spodziewać się w ciągu dwóch dni załamania silnych mrozów i utrzymania temperatury na poziomie nie wyższym nad 4 — 5 stopni poniżej zera.* (—is).

# Domki robotnicze na Karolewie

## będą zbadane przez wojewódzką inspekcję mieszkaniową.

Przed kilku dniami podaliśmy sprawozdanie inspekcji mieszkaniowej, która przeprowadziła rewizję domków robotniczych, budowanych przez przemysł łódzki na Karolewie. Wobec tego, iż zarzuty stawiane przez inspekcję mieszkaniową były bardzo poważne, z drugiej zaś strony komitet budowy tych domków w kategoryczny sposób zdementował pogłoski o nienależytem prowadzeniu robót i mogących rzekomo z tego powodu wyniknąć konsekwencjach zainteresowały się tą sprawą władze nadzorcze.

Mianowicie, jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach, natychmiast po zelżeniu mrozów, wojewódzka inspekcja mieszkaniowa przeprowadzi dokładną kontrolę domów robotniczych na Karolewie celem stwierdzenia, czy zarzuty miejskiej inspekcji mieszkaniowej są słuszne, czy też wynikły jedynie z przeprowadzenia badań w okresie mrozów. (a)



## Rozbudowa miast

### *przy pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego.*

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał po dzień 31.12 — 1928 r. w 8623 wypadków — kredytów budowlanych na łączną sumę zł. 268.948.736,50. Z sumy tej przypada na: a) Państwowy fundusz Gospodarczy — zł. 118.130.245,50; b) Państwowy Fundusz Budowlany — zł. 99.412.641 i c) Fundusz własny — zł. 50.805.850.

Co się tyczy poszczególnych kategorji petentów, pożyczki otrzymały: a) osoby prywatne na sumę zł. 138.056.713 tys. i 50 gr.; b) spółdzielnie — złotych 102.450.000; c) gminy — zł. 28.442.023.

Największą ilość podań o pożyczki, mianowicie 4.047 załatwiła Centrala Banku Gospodarstwa Krajowego; później — najruchliwszemi oddziałami były: lwowski (1817), łódzki (766) i krakowski (743).

# KRONIKA

LUTY
6
Środa

Dziś: Doroty p. męcz.
Jutro: Romualda Op.

Wschód słońca o g. 7.10
Zachód słońca o g. 4.16
Wschód ks. o g. 4.46
Zachód ks. o g. 11.50
Długość dnia: 9.55.
Przybyło dnia: 1.31.

## Pogrzeb Ciesińskiego

*odbył się w zupełnym spokoju.*

**Jak donosiliśmy, pogrzeb Ciesińskiego został wyznaczony na dzień dzisiejszy na godzinę drugą po poł. Z polecenia władz zmieniono jednak termin i wczoraj o godzinie 7 rano z prosektorium przy ulicy Łąkowej odbyło się wyprowadzenie zwłok Ciesińskiego.**

**Obecna była najbliższa rodzina zmarłego. Pogrzeb odbył się w zupełnym spokoju. Zwłoki Ciesińskiego pochowano na starym cmentarzu katolickim. Nad grobem nie wygłaszano żadnych przemówień.** —d.—

**Po godz. 10 rano na cmentarzu i na ulicy Brzezińskiej zbierały się tłumy, obok domu, w którym mieszka matka Ciesińskiego.**

## Pożyczki i zapomogi

*dla samorządów miejskich.*

Urząd wojewódzki otrzymał okólnik w sprawie komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego dla samorządów.

Zapomogi i fundusze będą przyznawane dopiero wówczas, gdy fundusz wynosić będzie sumę 8 miljonów, co nastąpi dopiero za parę miesięcy, a do tego czasu zwracanie się o pożyczki nie będzie uwzględniane.

Okólnik ten nadesłany został z tego powodu że mniejsze samorządy zwracają się ciągle o zapomogi lub pożyczki do ministerstwa.

Pożyczki udzielane będą na okres 3, 6—12 miesięcy i prolongowane będą wyjąkowo do 2 lat, a zwrot musi być zagwarantowany wpływami z budżetu zwyczajnego. (b).

*Nie płaci bogaty, tylko winowaty.*

# Kto ponosi winę i odpowiedzialność

## za przekroczenia przepisów sanitarnych w domach.

## Właściciele nieruchomości nie chcą być uważani za „wrogów czystości".

Jak się dowiadujemy, wobec stosowania ciągłych kar administracyjnych względem właścicieli nieruchomości za wszelkiego rodzaju uchybienia sanitarne i porządkowe, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi wysłały w dniu wczorajszym do władz centralnych obszerny memorjał, w którym domagają się zmiany systemu nakładania kar administracyjnych wogóle, a w stosunku do właścicieli domów, administratorów i dozorców domowych i lokatorów w szczególności.

W memorjale tym stowarzyszenia właścicieli nieruchomości podkreślają, iż stosownie do rozporządzenia naczelnego komisarza do walki z epidemjami, obowiązek przestrzegania przepisów sanitarnych oraz odpowiedzialność za nie spada zarówno na właścicieli domów i administratorów, jak i dozorców i lokatorów. Pomimo to jednak władze policyjne pociągają do odpowiedzialności karnej za przekroczenie przepisów sanitarnych **przeważnie właścicieli domów i administratorów a tylko w bardzo nielicznych wypadkach dozorców domowych,** lokatorów zaś pomijają całkowicie.

W prasie codziennej, według biuletynów inspekcyj sanitarnych, jedynie właściciele nieruchomości notowani są jako

**„wrogowie czystości",**

z czego wynikałoby, że rzekomo tylko właściciele lub zarządzający domów przyczyniają się do antysanitarnego stanu posesji, zaś mieszkańcy domów, nieraz w liczbie kilkuset, absolutnie nie wpływają na porządek w nieruchomości i nigdy nie wchodzą w konflikt z przepisami sanitarno - porządkowemi.

Co się tyczy samego postępowania karno - administracyjnego powołanych władz, to jest ono — zdaniem autorów memorjału — w większości wypadków niezgodne z obowiązującemi przepisami Mianowicie w wezwaniach na rozprawę, nakazach karnych i orzeczeniach, starostwo grodzkie ogranicza się do oznaczenia przewinienia wyrazami:

**„utrzymywał posesję w stanie antysanitarnym",**

co nie daje możności obwinionemu przytoczenia argumentów na swą obronę. Pod wyrazami bowiem „stan antysanitarny" władze rozumieją wszystko, jak **zaśmiecone podwórze, brak szyb w klatce schodowej, nieokratowane okno piwniczne i t. d.**

Jak dalece są nieskoordynowane czynności władz sanitarnych, świadczy fakt, że stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi starają się już od roku 1927 o zatwierdzenie przez władze na wzór miast zachodniej Europy t. zw.

**„porządku domowego",**

opartego na rozporządzeniu naczelnego komisarza do spraw walki z epidemiami. Jednakże do dnia dzisiejszego sprawa ta nie jest rozstrzygnięta, gdyż magistrat wychodzi z założenia, że sprawa „porządku domowego" należy do kompetencji władz policyjnych, władze policyjne zaś uważają, że kompetentnym w tej sprawie jest magistrat, a właściwie wydział zdrowotności publicznej.

Wobec powyższego, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi zwracają się do władz centralnych o spowodowanie zmiany istniejących w tym względzie stosunków i przytaczają, że pożądanem byłoby wydanie następujących zarządzeń:

1) W sprawach dotyczących przekroczenia przepisów sanitarnych władze kontrolujące powinny w każdym wypadku przedewszystkiem zbadać faktyczny stan rzeczy i ustalić,

**kto w danym wypadku winien ponieść odpowiedzialność:**

lokator, dozorca domu, czy też ewentualnie właściciel domu, aby kara wymierzona była w zupełności zasłużoną.

2) Jeżeli stwierdzony będzie brak pewnych niezbędnych urządzeń lub konieczność wykonania naprawy, to należy udzielić właścicielowi domu terminu dłuższego, lub krótszego dla usunięcia braków, a protokuł sporządzić dopiero po upływie wyznaczonego terminu. Długość terminu byłaby każdorazowo zależna od pory roku i od rodzaju zarządzenia.

3) Władze administracyjne na skutek doniesienia właścicieli nieruchomości o przekroczeniu przez lokatorów przepisów sanitarnych powinny sporządzać protokóły w celu pociągnięcia do odpowiedzialności

**lokatorów, a nie, jak dotychczas, wyłącznie właścicieli domów i**

4) aby w orzeczeniach i nakazach karnych było dokładnie podane dokonane przewinienie, a to w tym celu, aby właściciel domu mógł się ewentualnie wytłumaczyć, względnie braki usunąć.

Memorjał powyższy nie jest pozbawiony pewnej słuszności, to też stowarzyszenia właścicieli nieruchomości liczą się z uwzględnieniem go przez władze centralne. s.



## Wyjaśnienie.

W związku z wczorajszą naszą wiadomością o pożarze fabryki M. L. Brodacza w Zgierzu, wyjaśniamy, iż spłonęła przędzalnia tej firmy, znajdująca się przy ul. 3-go Maja 14.

*W fotelu i za kulisami.*

# Teatr łódzki na rozdrożu.

2.

### MORAŁ Z KONSTRUKCJI WIDOWNI TEATRALNEJ.

Konstrukcja widowni teatralnej mocno przypomina konstrukcję społeczeństwa. Góra i dół, parter i galerja, kulisy i front: aktorzy na scenie starają się jak najdokładniej skopjować życie — odświętnie ubrani goście na sali w uroczystych maskach grają komedję bon tonu, snobizmu i obłudy. Ci na scenie — usiłują być najbliżsi życia, ci na widowni jak najdalej od codziennej szarości. Po cóż „teatralizować" rzeczywistość, jak tego żąda Jewreinow, skoro jest ona z natury rzeczy teatralna... Tylko forma tej teatralności może być mniej lub więcej sceniczna. Naprzykład: przewód sądowy karny obfituje w momenty par excellence teatralne, czego nie można powiedzieć o przewodzie sądowym cywilnym; mecz footbalowy ma walory teatralno - widowiskowe, tennisowy zaś — w stopniu minimalnym; wiec robotniczy to teatr pur sang, zebranie fabrykantów już nim nie jest.

Z konstrucji widowni teatralnej postarajmy się wyciągnąć wnioski o kierunku linji rozwojowej repertuaru teatrów łódzkich. Ta zależność wydawać się może na pierwszy rzut oka nieco naciągnięta, a jednak w tem paradoksalnem napozór twierdzeniu tkwi istota zagadnienia.

Na sali teatralnej w pierwszych rzędach siedzi publiczność z warstw posiadających; im dalej i wyżej — tym szczebel drabiny społecznej jest niższy. Uogólniając: na dole burżuazja, na górze — proletarjat.

Wyobraźmy sobie teraz, iż teatr gra sztukę kasową, która „idzie". Huczne oklaski padają z góry i z dołu. Burżuazja i proletarjat, jak się to aż nazbyt często okazuje, mają te same gusty.

A teraz, przypuśćmy, że grana jest sztuka z „wielkiego" repertuaru. Na łamach prasy, w szkołach, uniwersytetach ludowych, w związkach zawodowych — prowadzona jest energiczna akcja, mająca nakłonić publiczność do obejrzenia tej sztuki ze względów wychowawczo - kulturalnych. I co się przeważnie okazuje? Sztuka „pada", ponieważ nikt na nią nie chodzi, przyczem nie chodzą i ci, co agitują, i ci, co namawiają do zerwania jabłka z drzewa poznania. I znów się okazuje, że burżuazja i proletarjat mają te same gusty. Tu więc nasuwa się prosty wniosek: gust widza teatralnego jest całkiem niezależny od klasy społecznej do jakiej należy. Fabrykant i robotnik jednakowo się w teatrze bawią lub nudzą w zależności od tego, czy grany jest „Broadway" czy „Ksiądz Marek". Na gust teatralny wpływa intelekt, nie kieszeń.

Z tego wynikałoby, że specjalne teatry dla robotników są zbyteczne...

Nie! Z tego właśnie wynika, iż teatry robotnicze są nakazem chwili i to właśnie w Łodzi, mieście robotników, dla których teatr jest niedostępnym luksusem.

### GÓRA MUSI PRZYJŚĆ DO MAHOMETA!...

Gdyby do teatru chodziła tylko drobna część proletarjatu, każda sztuka — przy niewielkiej ilości teatrów w Łodzi, mogłaby się utrzymać na afiszu przez kilka miesięcy.

Tak jednak niestety, nie jest. Proletarjat łódzki naogół stroni od teatru, chociaż go lubi. Składa się na to wiele powodów. Najważniejszy — to cena biletu. Teatr robotniczy winien być teatrem tanim. Cena biletu musi się mieścić w ramach przeciętnego budżetu rodziny robotniczej, t. z. wahać się od 30 do 60 groszy. Nie może w żadnym wypadku sięgać 1 złotego, ponieważ złotówka jest dla włókniarza trzecią częścią zarobku dziennego. Nie znam takiego burżuja, któryby 33 proc dochodu dziennego wydawał na bilet teatralny!...

Ale, gdyby nawet magistrat tak podniósł subsydjum, że bilety byłyby idealnie tanie, czyż wtedy robotnicy zaczną chodzić do gmachu przy ul. Cegielnianej 63?

Moim zdaniem — nie! Z Bałut, Chojen, Widzewa i Żubardzia jest na Cegielnianą trochę za daleko. Dochodzi więc do cen biletu koszt tramwaju w obie strony i perspektywa powrotu późną nocą do domu, a rano trzeba wstać o 5-ej! I tu znów mamy czynnik materjalny. Ale istnieje także i psychologiczny. Dla przeciętnego burżuja gmach przy ul. Cegielnianej jest odrapaną ruderą; dla robotnika — jest on pałacem. Robotnik nie lubi pałacu. Widownia teatru robotniczego musi być skromna, bez lóż i bez galerji. Tylko parter i jednopiętrowy balkon. Ceny biletów jednakowe. Konstrukcja gmachu teatru normalnego jest, że tak powiem, „klasowa". Kto ma więcej pieniędzy, ten ma lepsze miejsce. W teatrze robotniczym ten stan rzeczy należy zlikwidować. Robotnik nie powinien czuć swego upośledzenia materjalnego.

I koniecznie gmach teatru robotniczego musi znajdować się w dzielnicach robotniczych, aby pójście do teatru nie było dla robotnika wyprawą na biegun.

Te prawdy najprostsze zrozumieli już dawno właściciele kin. W ciągu ostatnich paru lat na peryferjach Łodzi powstało kilkanaście kino - teatrów, w których ceny biletów wahają się około 60 groszy. Frekwencja w nich jest niesłychanie wysoka. Grają te same filmy, co luksusowe kina w śródmieściu, tylko po upływie paru miesięcy. I co się okazuje: film, który miał powodzenie wśród burżuazji, ma również powodzenie u robotników.

(C. d. n.)

W POLAK.

TEATR MUZYKA SZTUKA

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę po raz 40-ty i ostatni przed zupełnem zejściem z afisza „Sekretarka pana prezesa" z St. Jarkowska.

Ceny najniższe (do 5 zł 50).

Świetnie wystawiona genjalna komedja B. Shaw'a „Pygmaljon" wobec bliskiego wyjazdu Al. Węgierki, będzie mogła być grana jeszcze tylko 3 razy, a mianowicie: jutro, t. j. czwartek, w piątek i w sobotę.

Ceny popularne.

Korzystając z parodniowego jeszcze pobytu Aleksandra Węgierki dyrekcja Teatru Miejskiego w odpowiedzi na liczne prośby ze strony teatromanów łódzkich, zaprosiła na dwa występy uroczą artystkę Teatru Polskiego w Warszawie Marję Malicką.

Występy te odbędą się: w dni dodatkowe, sobotę i niedzielę bieżącego tygodnia. W sobotę dany będzie o godz. 4 po południu „Świt, dzień i noc", w niedzielę o godz. 8.30 „Prawdziwa miłość". W sobotę ceny popularne.

**„Hinkeman" Tollera w Teatrze Miejskim.**

Najbliższa premjera Teatru Miejskiego będzie głośny na scenach niemieckich dramat jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy niemieckich Ernesta Tollera „Hinkeman". Reżyseruje Edmund Wierciński. Rolę tytułową, dającą wykonawcy ogromne pole do aktorskiego popisu odtworzy Artur Socha, dwie inne główne role męskie — Michał Znicz i Franciszek Brodniewicz; główne role kobiece — Hilda Skrzydłowska i Antonina Dunajewska. Całkowicie nową, nader oryginalną oprawę dekoracyjną projektuje Konstanty Mackiewicz.

## TEATR KAMERALNY.

Dziś, w środę, ostatnie wieczorowe przedstawienie „Murzyna Warszawskiego" — Słonimskiego; nadto dany będzie „Murzyn Warszawski" dwukrotnie na przedstawieniach popołudniowych: w sobotę i w niedzielę o godz. 5 po południu po cenach zniżonych.

**Premjera „Mayi".**

W piątek Teatr Kameralny występuje z pierwszą premjerą literacką sezonu. W reżyserskiem opracowaniu oraz w inscenizacji Konstantego Tatarkiewicza dana będzie jedna z najgłośniejszych sztuk repertuaru francuskiego — sztuka Szymona Gantillona „Maya", grana od roku 1926-go bez przerwy z górą przez 700 wieczorów.

Rolę tytułową odtworzy Janina Morska; inne ważniejsze: Dąbrowska, Fileńska, Niemirzanka, Śląska, Żabczyńska, Chodecki, Damięcki, Fabisiak, Hajduga, Krzemiński, Staszewski Tatarski, Winawer, Woszczerowicz. Ogółem bierze udział w premierze zgórą 20 wykonawców, nie licząc sił pomocniczych.

Będzie to więc pierwsze od czasu powstania Teatru Kameralnego „wielkie widowisko" naszej drugiej sceny.

## PORANEK NORWIDOWSKI Z UDZIAŁEM AL. WĘGIERKI.

W niedzielę, dnia 10 lutego r. b. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w miejskiej galerji sztuki poranek ku czci C. K. Norwida.

Bogaty program składa się z części poetyckiej poświęconej Norwidowi, prelekcji o twórczości C. K. Norwida, znanego krytyka warszawskiego i wybitnego norwidzisty polskiego, prof. Wilama Horzycy; fragmentów dramatycznych i najcelniejszych utworów lirycznych C. K. Norwida w wykonaniu znakomitego Aleksandra Węgierki i popularnych i cenionych artystów naszego teatru: E. Dziewońskiej, J. Faleńskiej, K. Lubieńskiej, Z. Śląskiej, Wł. Daszewskiego.

## JUTRZEJSZY KONCERT ROBERTA CASADESUS.

Jutro, t. j. w czwartek, odbędzie się w Filharmonji stosownie do zapowiedzi 13-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi genjalny pianista Robert Casadesus. Sądząc ze sprzedaży biletów, koncert wzbudził tak wielkie zainteresowanie że sala Filharmonji zapełniona będzie po brzegi doborową publicznością. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

## ARTYSTYCZNY WIECZÓR TOWARZYSKI p. n. „BAL GAŁGANIARZY".

zapowiada się nader interesująco. Codziennie napływają zamówienia na stoliki z najwybitniejszych sfer naszego miasta. Komitet przypomina że oprócz rodzajowych strojów przedmiejskich obowiązują stroje wieczorowe. Imienne zaproszenia wydaje kancelarja Teatru Miejskiego między 1—3 w pol., telefon 116.

*Pierwszy akt zawodów narciarskich.*

# Finnowie zwyciężyli.

## Polacy zajęli 13-te i 14-te miejsce.

Zakopane, 5 lutego 1929 r.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się zawody 16-tu narodów o nieoficjalny tytuł mistrza narciarskiego Europy, zawody, które ze względu na rekord zgłoszonych przewyższają wszystkie dotychczasowe podobne imprezy świata.

Odbyła się pierwsza część mistrzostw w postaci biegu 50 klm. do którego zgłosiła się „śmietanka" narciarstwa europejskiego, w liczbie 42 zawodników reprezentujących 10 narodów.

Rojno i gwarno było na starcie już od godz. 7-ej rano. Punktualnie o godz. 8.01 ze startu na Wilczniku wypuszczono pierwszych zawodników. Trasa prowadziła z Zakopanego przez dolinę Kościeliską, Witów, grzbietem Gubałówki do Poronina, następnie na Kośne Hamry i Zasadnią (12 klm. na drodze do Morskiego Oka) wzdłuż drogi do mety na Wilczniku.

Jak było do przewidzenia, walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy fenomenalnymi Finami i Szwedami. Oni to zdobyli pierwsze miejsca. Finowie na 3 startujących zajęli: pierwsze, drugie i czwarte miejsce. Polacy odegrali poważną rolę, zajmując czołowe miejsca w drugiej dziesiątce.

Zainteresowanie biegiem—kolosalne. Temperatura—2 stopnie poniżej zera. Na trasie funkcjonowało 5 aparatów telefon[illegible]ych, które wprost do mety podawały czas i kolejność przejścia zawodników.

Wyniki techniczne były następujące:

1) Kunbila (Finlandja) 3 godz., 50 m., 1 sek.
2) Saarinen (Finlandja) 3 : 53.23
3) Hansen (Szwecja) 3 : 53.30
4) Likaonen (Finl.) 3 : 56.13
5) Johansen (Szwecja) 3 : 58.03
6) Bergstreem (Szwecja) 3 : 59.05
7) Kagnaes (Norw.) 4 : 43
8) Ponth (Czechosł.) 4 : 04.39
9) Stenen (Norw.) 4 : 11..51
10) Nemetzky (Czechosł.) 4 : 15
11) Buchman (Szwajcarja)
12) Fisera (Czechosł.)
13) **MOTYKA ZDZISŁAW (Polska)**
14) **KRZEPTOWSKI ANDRZEJ II (Polska)**
15) Honek (Czechosł.)

Bieg ukończyło 27 zawodników.

W. S.

⁂

Wypadek Bronka Czecha zdarzył się podczas treningu z zawodnikami szwedzkimi w dniu 1 lutego b. r. Czech upadł przy skoku 61 mtr. łamiąc narty, przyczem lekko nadwyrężył ściegno w nodze, osłabione na skutek wypadku w Westerowie. Lekarze stwierdzili, że nie jest to na szczęście groźniejsza rzecz, w każdym razie może mieć dla naszego mistrza poważne skutki w wyniku zawodów, chociaż Czech znajduje się w dobrej formie. Franciszek Cukier upadł również przy skoku 62-metrowym łamiąc narty; podobny los spotkał Wł. Mietelskiego przy skoku ok. 48 mtr. Szwedom nie udało się dotychczas wyciągnąć ponad 50 mtr., przedstawiają oni jednak nadzwyczaj silną konkurencję dla naszych skoczków.

⁂

W Zakopanem znajduje się już większa część zawodników zorganizowanych, przyczem uwagę zwracają 3 angielki odbywające codzień dłuższy „skijöring" w okolice miasta wraz ze swymi towarzyszami, którzy jako specjaliści w biegach zjazdowych obznajmiają się starannie z terenem tatrzańskim. Jak wiadomo, bieg zjazdowy odbędzie się po raz pierwszy w konkurencji międzynarodowej według wzoru angielskiego, nieznanego zupełnie w innych krajach, przyczem dzieli się na t. zw. bieg wstępny i bieg właściwy, z przerwą do obliczania czasów, dalej istnieje przymus przejeżdżania specjalnych bramek, zakaz składania kijków i t. p. oraz szereg innych zastrzeżeń. System ten wytrąca polskim zawodnikom z ręki ich najważniejszą broń jaką jest śmiałość i znakomite opanowanie trudnych zjazdów na dłuższej przestrzeni, tak że Anglicy będą mieć znaczną przewagę nad innemi państwami.





## RADJOPROGRAM

**ŚRODA, 6-go LUTEGO.**

10.15 — Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty. 12.10 — Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji 14.40 — Odczyt p. t. „Co to jest cukier i jak się go wytwarza". 15.00 — Komunikaty. 15.15 — Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. 17.30 — Odczyt p. t. „Ideały rycerskie w literaturze polskiej. 17.55 — Boczna antena. 18.20 — Koncert orkiestry P. R. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Odczyt p. t. „W Rumunji". 19.45 — Nadprogram i komunikaty. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — „Rozrywki umysłowe". 20.30 — Koncert wieczorny popularny. 22.00 — Transmisja z teatru „Morskie Oko". Rewja p. t. „Klejnoty Warszawy".

*Capitol.*

## „Burza".

Do najciekawszych filmów sezonu należy bezwzględnie „Burza", pierwsza produkcja John Barrymore dla „Zjednoczonych Artystów". Reżyserja Turżańskiego daje gwarancje dobrego wykonania obrazu. Nic dziwnego, że przy takich artystach i takim reżyserze film wypadł wspaniale. „Burza" to bajeczne dzieło ilustrujące nam rewolucję rosyjską. Zaletami tego filmu są: ciekawy scenarjusz, świetna gra i wytrawna technika filmowa. Przoduje oczywiście John Barrymore, który jest „klasa" dla siebie. Pokazał on grę, godną jego światowej sławy. Kamila Horn olśniła Amerykę swą pierwszą kreacją.

Film wywiera silne wrażenie. Orkiestra i doskonały chór dostosowane do obrazu.

GINIE JESZCZE JEDEN ZAWÓD.

# Nie usłyszymy więcej głosu telefonistek

## Każdy abonent sam się będzie łączył, a na stacji czuwać i odpowiadać będzie... gramofon.

## Od 1-go sierpnia funkcjonować zaczną nowe aparaty telefoniczne.

Od pewnego czasu mówi się w Łodzi bardzo wiele na temat budującej się, pirwszej w Polsce, wielkiej, automatycznej stacji telefonicznej.

Niektórzy przebąkują o tem, że nowy sposób łączenia się bez pomocy telefonistek nastręczy abonentom znacznie więcej trudności niż obecnie, inni twierdzą natomiast, że powstanie nowej stacji automatycznej ułatwi znacznie komunikację telefoniczną. Naogół jednak nikt prawie nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego, na czem ta inowacja ma polegać **jak będą urządzone nowe aparaty i jakie będą skutki wprowadzenia w życie automatycznych telefonów.**

Chcąc uchylić rąbka tajemnicy, osłaniającej tę sprawę tak bardzo ważną dla łodzian zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienia i szczegóły do dyrektora miejskiej stacji telefonicznej p. inż. Uleyskiego, który udzielił nam łaskawie informacji.

### W nowym gmachu.

Miejska stacja telefoniczna mieści się obecnie we własnym gmachu przy ulicy Al. Kościuszki 12. Jest to jedyny może w Łodzi gmach, zbudowany w stylu najnowszym i urządzony wewnętrznie według wszelkich zasad komfortu i higjeny. Szerokie kurytarze i piękne sale o dużych oknach, przepuszczających wiele światła, składają się na imponujące wnętrze, którego nie powstydziłby się najpiękniejszy gmach stoleczny lub zagraniczny.

Dyr. Uleyski przyjmuje nas w swym gabinecie.

Na biurku odrazu zwraca naszą uwagę aparat telefoniczny, odmienny nieco od tych jakie wszędzie spotykamy.

— **Jest to już nowy aparat** — wyjaśnia dyr. Uleyski — przystosowany do warunków budującej się stacji automatycznej...

Skrzynka cała wygląda jak zwykły aparat telefoniczny, lecz przyczepiona jest do przedniej ścianki okrągła tarcza obrotową z wgłębieniami dla palców i oznaczona kolejno cyframi od jednego do zera.

### Bez pomocy ludzkiej.

— Na czem polegać będzie owa inowacja telefoniczna w Łodzi? — zapytujemy dyrektora Uleyskiego.

— Inowacja ta polegać będzie na tem — wyjaśnia nasz rozmówca — że nowa stacja funkcjonować będzie

**bez pomocy ludzkiej.**

Będzie to stacja automatyczna. Każdy aparat opatrzony zostanie w tarczę obrotową z wgłębieniami do palców i numerami. Abonent weźmie więc pierw słuchawkę do ręki i po pewnym czasie usłyszy głos:

**„Centrala".**

— A kto to powie?... Telefonistka?..

— **Nie... gramofon... Na stacji nie będzie nikogo... gramofon wyręczy telefonistkę i powie jedno słowo tylko „Centrala"...** wtedy abonent, może dopiero nastawić numer żądanego telefonu. Jeżeli będzie chciał się porozumieć z numerem 121-42, będzie musiał najpierw wsunąć palec do wgłębienia, oznaczonego numerem 1 przekręcić rączkę aż do zazębienia i puścić palce, potem do wgłębienia oznaczonego numerem 2, 1, 4 i wreszcie 2, czyniąc te same ruchy przy każdej cyfrze. Wszystko to musi wykonać sprawnie i szybko, a wówczas usłyszy znowu przez słuchawkę

**„Dzwonię" lub „Zajęte"...**

— A kto to powie?.. — pytamy — telefonistka?..

— **Nie... Gramofon...** — odpowiada dyr. Uleyski. — Wszystko zostanie zmechanizowane... Gramofon nauczy się tylko trzech słów

**„Centrala", „Dzwonię" i „Zajęte"...**

Te trzy słowa wystarczą dla tych, którzy będą chcieli coś usłyszeć przez telefon. Manipulacja jest więc prosta, wymaga jednak zapoznania się z pewnemi czynnościami i dlatego urządzimy jeszcze szczegółowe pokazy i wydamy odpowiednie publikacje, które w sposób popularny ułatwią abonentom zrozumienie nowego sposobu komunikowania się.

— Cała różnica więc między nowym a starym telefonem polegać będzie na tem, że abonent sam sobie wyznaczy numer żądanego telefonu, nie wymieniając go głośno?

— Tak jest... Jeżeli abonent będzie chciał się połączyć z instytucją, posiadającą większą ilość telefonów **wystarczy jeżeli wyznaczy sobie tylko jeden numer, gdyż automat przejdzie już przez wszystkie linje, łączące miasto z tą instytucją i zatrzyma się na tej linji, która będzie wolna...** Jeżeli więc naprzykład zadzwonimy do Kasy Chorych która ma kilka numerów (803, 804, 805, 806, 807 i 808) to wystarczy wyznaczyć tylko pierwszy numer (803) a jeżeli numer ten będzie zajęty, to stacja automatycznie połączy nas już z jednym z następnych numerów, który będzie wolny.

— Kiedy ta nowa stacja telefoniczna zostanie ukończona?

— Zaczęliśmy ją montować w październiku i mamy nadzieję, że **za 6 miesięcy, a więc w sierpniu zostanie już całkowicie ukończona.**

### Łódź pierwsza.

— Czy są jeszcze miasta w Polsce, które posiadają podobną stację?

— Warszawa projektuje dopiero budowę stacji automatycznej Bielsk ma stację automatyczną ale innego systemu, pozatem stacje automatyczne posiadają Kraków i Poznań, ale takiej stacji, jaka my będziemy mieli, nie ma żadne miasto w Polsce. Lwów ma stację półautomatyczną.

— Na ilu abonentów obliczona będzie nowa stacja?

— Na 15 tysięcy. Jeżeli za lat kilka okaże się, że liczba ta jest za mała wówczas rozszerzy się tylko lokal i sprawa będzie załatwiona.

— Ilu abonentów telefonicznych jest obecnie?

— Przeszło osiem tysięcy. Z braku miejsc w sieci nowych zgłoszeń obecnie nie przyjmujemy. Dopiero za pół roku, gdy otworzymy nową stację, każdy będzie mógł dostać aparat na zawołanie.

— Czy ceny za instalację i abonament zostaną podwyższone po otwarciu nowej stacji?

— Przypuszczamy, że nie. Każdy abonent otrzyma nowy aparat i nowy numer, gdyż nasza nowa stacja może łączyć tylko pięciocyfrowe liczby. Numery telefonów zaczną się więc od 10.000 wzwyż.

### Nie będzie skarg.

— Co skłoniło dyrekcję do wybudowania stacji automatycznej?

Abonenci skarżą się, że długo czekają na połączenie że telefonistki mylnie ich łączą, chcemy więc te niedogodności w miarę możliwości usunąć. Wreszcie nie będzie już zarzutu tego rodzaju, że ktoś podsłuchuje rozmowy.

— Ile telefonistek pracuje obecnie na stacji?

— Sto dwadzieścia kilka.

— A więc wszystkie stracą posady?...

—Wszystkie... Zorganizujemy tylko nową bardzo małą obsługę dla tych abonentów, którzy zechcą się rozmówić z okolicami Łodzi. Stacja automatyczna bowiem dotyczyć będzie tylko telefonów łódzkich z wykluczeniem stacji podmiejskiej. Ponieważ miasto nasze łączą coraz większe stosunki z prowincją i rozmowy z Pabjanicami, Zgierzem i in. miasteczkami okolicznemi są coraz częstsze, przeto pozostawimy kilka telefonistek, które obsługiwać będą abonentów przy rozmowach podmiejskich i przy włączaniu abonentów do sieci międzymiastowej.

— Jeszcze jedno pytanie, panie dyrektorze... — zapytujemy w końcu — A jak będzie wyglądała sprawa liczników?...

— Bez zmiany. Liczniki zostaną.

**Ego.**



# Echa strejku włókniarzy.

## Za agitację komunistyczną skazano Bytowską na 4 lata ciężkiego więzienia.

W czasie ostatniego strajku włókniarzy w Łodzi dzień w dzień odbywały się zebrania robotnicze w różnych punktach miasta, w związkach zawodowych, w salach fabrycznych i t. d.

Policja, posiadając informacje, iż na powyższe zebrania przychodzą wybitniejsi działacze komunistyczni, stale delegowała wywiadowców, by obserwowali wszystkich mówców i kolporterów bibuły komunistycznej.

Przodownik Olczyk, który przychodził na wszystkie zebrania do okręgowej komisji związków zawodowych przy ulicy Narutowicza 50, zwrócił uwagę na pewną młodą dziewczynę, która stale zabierała głos we wszystkich sprawach strajkowych, przemawiając w duchu komunistycznym i wznosząc okrzyki na cześć partji komunistycznej.

Po jednym z tych zebrań przodownik Olczyk ustalił, iż młoda dziewczyna nazywa się Władysława Bytowska i udał się do jej mieszkania, celem dokonania rewizji. W mieszkaniu Bytowskiej znalazł on znaczną ilość kompromitującego materjału w postaci odezw, okólników partyjnych i czasopism komunistycznych. Dziewczynę aresztowano.

W dniu wczorajszym znalazła się ona przed sądem okręgowym, który sprawę powyższą rozważał pod przewodnictwem sędziego Korwin - Korotkiewicza w asyście sędziów Feita i Kiszmiszjana. Bytowska twierdziła na sprawie, że nie należała do partji komunistycznej i jedynie nie będąc robotnicą interesowała się ruchem robotniczym.

Sąd przesłuchał kilkunastu świadków - wywiadowców policji — poczem skazał Bytowską na cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

**— das —**

DRUGA STRONA MEDALU.

# Potrącenie dodatku mieszkaniowego

## krzywdzi tych, którzy mają mieszkania służbowe.

## „Dodatek" nie jest przeznaczony tylko na opłacanie komornego.

Jak wiadomo, zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzplitej, pracownicy komunalni zarówno jak i państwowi otrzymują t. zw. dodatek mieszkaniowy, którego wysokość określa się na podstawie pobieranej przez danego urzędnika pensji. Dodatek ten otrzymywali wszyscy bez wyjątku pracownicy miejscy, bez względu na to, czy zamieszkiwali w domach prywatnych, czy też zajmowali bezpłatne mieszkania miejskie.

Ostatnio jednak magistrat doszedł do przekonania, że pracownicy, którzy zajmują bezpłatne lokale miejskie zupełnie niesłusznie pobierają dodatek mieszkaniowy, który wszak ma służyć na opłacenie komornego. Toteż na jednem z posiedzeń magistratu ustalono, że *wszystkim pracownikom, którzy zajmują bezpłatne mieszkania, miasto będzie potrącało należny im ustawowo dodatek mieszkaniowy na rzecz opłaty komornego.*

Oczywiście wywołało to wielkie wzburzenie wśród pracowników, w wyniku czego do magistratu udała się delegacja związku pracowników miejskich i przedsiębiorstw użyteczności publicznej, która zwróciła uwagę na rzecz wielce charakterystyczną i ciekawą.

Otóż, pomijając, że urzędnicy miejscy są zrównani pod względem mieszkaniowym z urzędnikami państwowemi i że pracownikom państwowym nie potrąca się dodatku mieszkaniowego za zajmowany przez nich lokal państwowy, przez potrącanie dodatku pracownikom miejskim wytwarza się paradoksalna sytuacja. Mianowicie, wyżsi urzędnicy miejscy pobierając po 300 — 400 zł. miesięcznie dodatku mieszkaniowego przez potrącanie im tej sumy opłacać muszą za zajmowany przez siebie lokal trzy — cztero pokojowy, którego komorne w domach prywatnych wynosi 100 — 150 zł. **300 względnie 400 zł.** Podobnie, najniżsi pracownicy pobierający 30 zł. dodatku mieszkaniowego muszą oddawać tę sumę jako rekompensatę za używanie mieszkania za które czynsz komorniany w domach prywatnych nie przekracza 10 — 15 zł. miesięcznie.

Wobec wyworzenia się podobnej, nielogicznej sytuacji pracownicy miejscy złożyli prośbę o zmianę krzywdzącego ich zarządzenia, niezależnie od tego zaś postanowili spowodować interpelację w tej sprawie na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej.

(i).

Dnia 4 lutego rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

B. P.

# CHAJA WOŁYŃSKA

**z domu Aszkenaze, przeżywszy lat 66.**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę 6 lutego o godzinie 1 po poł. z domu przedpogrzebowego.
O czem zawiadamia

**Stroskana Rodzina**

## Sędziowie marzną

*w źle opalonych salach sądu okręgowego.*

Przed niedawnym czasem zwracaliś my w „Republice" uwagę na dziwne nie co rozporządzenie, wydane przez ministerstwo sprawiedliwości.

Głosi ono, że w lokalach sadowych nie wolno spalać więcej węgla, niż 8 klg. dziennie na jeden piec, i to — przez przeciąg 150 dni w roku.

Niewątpliwie—rozporządzenie to podyktowane zostało zrozumiała i słuszną w zasadzie tendencją oszczedności. Jednak zwraca ono uwagę swojem nieliczeniem się z lokalnemi warunkami poszczególnych gmachów sądowych. W praktyce nie daje się ono wszędzie tak zastosować, aby działo się to bez dotkliwego uszczerbku zarówno dla klijenteli sądu jak też dla jego funkcjonarjuszów.

W mniejszych salach sądowych wyznaczona przez ministerstwo ilość węgla może wystarczyć, ale — nie wszystkie sale sądowe są przecież małe...

Sala sądowa Nr. 56 w łódzkim sądzie okręgowym napewno nie należy do tych dla których 8 klg. węgla wystarcza... Nic dziwnego, że panuje w niej horendalne zimno, że **sędziowie nawet zmuszeni są zasiadać do rozpraw sądowych w paltach lub futrach...**

Sal takich, w których temperatura nie odpowiada normalnym potrzebom znalazłoby się, oczywiście, więcej. Jest to zło, któremu trzeba koniecznie jaknajrychlej zapobiec, tembardziej, iż obecna zima zdaje się wcale jeszcze nie mieć ku końcowi...

Marzną sędziowie i asesorzy, marznie publiczność,—jedynie może ...podsądnemu robi się ciepło po usłyszeniu wyroku ale — to stanowczo nie może wystarczyć....

## Świętokradcy przed sądem.

### Czterech skazano, jednego uniewinniono.

W nocy z dnia 27 na 28 października ub. r. w kościele św. Antoniego przy ul. Maurera, dokonano świętokradztwa. Włamywacze otworzyli drzwi zakrystji przy pomocy podrobionych kluczy i skradli rozmaite przedmioty, bardzo poważnej wartości. Władze policyjne zawiadomione o świętokradztwie wszczęły energiczne śledztwo i w rezultacie aresztowały wszystkich włamywaczy.

Policja przedewszystkiem dokonała oględzin kanałów znajdujących się przy cegielni Maurera, gdyż wiedziała już od dawna, iż w kanałach tych złodzieje zazwyczaj przechowują łupy z rozmaitych wypraw, a niekiedy nawet i sami się tam ukrywają.

W kanałach znaleziono rzeczywiście część skradzionych w kościele przedmiotów.

Policja, prowadząc dalsze dochodzenie, dowiedziała się, że włamanie do kościoła św. Antoniego zorganizował niejaki tajemniczy „Edek".

„Edek" ten wkrótce został aresztowany. Był to Edward Antkowiak, znany policji włamywacz. Przyparty do muru przyznał się on, że był jednym ze sprawców włamania i wydał swych towarzyszy, którzy również zostali aresztowani. Byli to również znani włamywacze łódzcy, Marjan Mak i Józef Kubiak.

Pociągnięto również do odpowiedzialności Klemensa Sikorskiego i Józefa Adacha za przechowywanie skradzionych przedmiotów.

W dniu wczorajszym cała piątka znalazła się przed sądem okręgowym który sprawę powyższą rozważał pod przewodnictwem sędziego Illinicza, w asyście sędziów Kopaczewskiego i Taubenszlaka.

Sąd, po zbadaniu kilkunastu świadków i wysłuchaniu mowy prokuratora Mandeckiego, **skazał Kubiaka na 4 lata Maka i Antkowiaka po trzy lata więzienia, Sikorskiego na 100 zł. grzywny z zamianą na dwa tygodnie aresztu.**

Adacha zaś uniewinnił z braku dowodów.

— das —

## Budżet m. Łodzi

*musi być uchwalony do dnia 1. marca*

Prezydjum rady miejskiej wyznaczyło już termin sesji budżetowej. Jak wiadomo, budżet miasta Łodzi musi być uchwalony w terminie do dnia pierwszego marca b. r. a to w tym celu, by do dnia 1 kwietnia, t. zn. do dnia rozpoczęcia nowego roku budżetowego, mógł być zatwierdzony przez władze nadzorcze.

Wobec tego, iż w tym wypadku wskazany jest pośpiech, a równocześnie prezydjum postanowiło dać możność przeprowadzenia szczegółowej debaty nad zamierzeniami finansowemi miasta, postanowiono, iż posiedzenia budżetowe odbywać się będą trzy razy w tygodniu.

Pierwsze posiedzenie budżetowe odbędzie się w dniu 12 b. m. drugie 13, a trzecie 14 b. m. Następne terminy posiedzeń będą ustalone w przyszłym tygodniu. (k).

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27) W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

**ZRZESZENIE KOBIET ŻYD. W. I. Z. O.**

Wszyscy ci, którzy się zapisali na wycieczkę do Palestyny przez Wiedeń, Włochy i Egipt są proszeni o dostarczenie w przeciągu 2 dni paszportu i zadatku, ponieważ czas jest krótki, a procedura otrzymania wizy egipskiej trwa dość długo. Paszporty i zadatki przyjmują: lekarz dent. p. Reznikowa, Narutowicza 2, oraz p. Dr. W. Spektorowa, Piotrkowska 107.





ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
6 lutego 1929

# KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
6 lutego 1929

## Rynek prywatnego dyskonta.

Stopa dyskontowa płacona w Łodzi na prywatnym rynku przy materjale z pierwszorzędnemi żyrami wynosi obecnie 1,6—1,7. dla materjału drugorzędnego waha się od tej granicy do 2,5 miesięcznie.

Mimo subjektywnie odczuwanego w przedsiębiorstwach łódzkich braku gotówki, trzeba jednak stwierdzić długotrwałą stabilizacje stopy prywatnej na tym poziomie. Poziom ten prawie bez większych zmian przetrwał cały rok 1928 i utrzymuje się w początkach bieżącego roku.

Przypomnieć wypada, że dla roku 1927 jako przeciętną przyjać należałoby dla pierwszorzędnego materiału 2 proc. miesięcnie, przyczem stopa wahala się gwałtownie wynosząc np. ok. 3 proc. w lipcu—sierpniu.

Łódź stanowi najlepiej zorganizowany rynek dyskonta pozabankowego. Ostatnio rynek taki począł się kształtować także poza Łodzią. W tych innych ośrodkach także widaczna jest pewna stabilizac'a i równowaga. Świadczą o tem, umieszczone w ostatniem miesięcznem sprawozdaniu B. G. K., informacje z raportów kierowników oddziałów tego Banku w Poznaniu, Białej, Drohobyczu, Wilnie i t. d.

Równowaga zaznaczona na rynku dyskontowym prywatnym jest tem donioślejsza, ile że ogólna produkcja weksli w kraju raczej wzrastała ostatnio. W październiku „Konjunktura Gospodarcza“ wykazuje sumę weksli wystawionych w Polsce (na podstawie wpływów z wekslowej opłaty stemplowej) na 1067 miljonów złotych, jest to nienotowany rekord; w listopadzie cyfra ta utrzymuje się jeszcze powyżej mil'arda i dopiero w grudniu spada do 902 milionów.

Przyczyna obciążenia na prywatnym rynku dyskontowym tkwi niewątpliwie we wzrastających stale kredytach bankowych. Kredyty te dają z miesiąca na miesiąc rekordy. Ogólna suma kredytów udzielonych w formie otwartej, dyskonta, pożyczek przez Bank Polski, banki rządowe i banki prywatne doszła (ostatnia opublikowana cyfra) na dzień 31.X. do 3214 miljonów złotych, na ten sam dzień poprzedniego roku ta sama kwota wynosiła tylko 2207 milj. zł., a więc w ciągu roku niemal wzrosła o połowę. Wzrastająca aktywność kredytowa banków, oczywiście stanowi odciażenie dla operacji pozabankowych.

Ulgą dla prywatnego rynku dyskontowego jest także zanotowana w ostatnim czasie wzrastająca możność umieszczania tutejszego materjału dyskontowego zagranicą. Gdańsk wyzyskiwany był jako teren kolacyjny dla weksli już oddawna, co zresztą wyraziło sie już we wzroście tamtejszej stopy do 12 p. a. na rynku pozabankowym; stopa gdańska dąży do wyrównania się w polską. Ostatnio wieksze portfele były umieszczane w Berlinie i Wiedniu.

Wreszcie pewien wpływ ulgowy na rynek dyskontowy pozabankowy wywierają porozumienia branżowe w kierunku ograniczeń co do przyjmowania pokrycia. Jak wiadomo, tendencie te ogarniają coraz większy krąg przemysłowców. W całym szeregu branż są one najściślej przestrzegane (np. żelazo, węgiel, cement), niewątpliwie i w innych branżach, w których porozumienia restrykcyjne zapoczątkowuje się (tutaj należy zaliczyć także włókiennictwo i konfekcję) będą osiągnięte rezultaty.

f.

## Pierwsze posiedzenie izby przemysłowo-handlowej.

Dnia 14 lutego b. r. o godzinie 5 i 7 wieczorem odbędą się dwa pierwsze posiedzenia łódzkiej izby przem.-handlowej. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia znajduje się tylko jeden punkt a mianowicie

**kooptacja sześciu radców: trzech z handlu i trzech z przemysłu.**

Z chwilą dokonania kooptacji izba przem.-handlowa jest skompletowana, gdyż, jak wiadomo, członkowie z nominacji zostali już wyznaczeni. Na drugiem posiedzeniu porządek dzienny przewiduje również tylko jeden punkt, a mianowicie:

**wybory prezydjum.**

Nowe prezydjum przedstawi p. ministrowi przem. i handlu trzy osoby, z pośród których p. minister wyznaczy dyrektora izby przem.-handlowej w Łodzi.

(LB).

## *W notesiku business mana.*

*Łódź, 6 lutego*

REZERWA FUNDUSZU BEZROBOCIA przekroczyła 20 milj złotych wobec czego zamierzona jest podwyżka zapomóg. Zapomoga podniesiona byłaby do 60 proc. płacy Równocześnie omawiana jest sprawa obniżenia składek wpłacanych na Rzecz Funduszu Bezrobocia przez pracodawców i pracowników.

PKO wykazuje ze rok 1928 nadwyżkę bilansową zysków 4,06 milj. złot Ogólny zysk wyniósł 25,4 milj. zł., z tego dochody z obrotu czekowego wynosiły 4 5 milj zł., prowizje inkasowa, depozytowa i zleceniowa 0,74 milj. zł., odsetki od pożyczek wekslowych — 2,17 milj zł., od zastawu papierów wartościowych — 1,0 milj. zł., odsetki od papierów własnych — 13,8 milj. zł. Szczegółowe omówienie bilansu PKO umieścimy niebawem.

W SPRAWIE KONKURENCJI WĘGLOWEJ POLSKO - ANGIELSKIEJ ukazał się w jednym z ostatnich numerów pisma „Dagbladet" artykuł podpisany przez p Franka Hodgesa, sekretarza Międzynarodowego Związku pracowników kopalnianych, który omawia kryzys w kopalnictwie węglowem angielskiem w oświetleniu istniejącej konkurencji z Polską Autor stwierdza, że węgiel polski skutecznie konkurować może z węglem angielskim dzięki niskim deficytowym stawkom kolejowym oraz dzięki temu, że poziom płac i ogólne warunki bytu w Polsce są tańsze, aniżeli w Anglji Autor wzywa m in do zawarcia międzynarodowego porozumienia między krajami, produkującemi węgiel na eksport.

WERSJE O 8 MILJONACH DOLARÓW przeznaczonych przez dom Dreyfusa na zakup polskich listów zastawnych nie sprawdzają się. Wersje te spowodowały podniesienie się kursu niektórych listów o kilka punktów.

W „STARACHOWICACH" dotychczasowy długoletni naczelny dyrektor Starachowic, inż. Stanisław Surzycki, ustąpił ze swego stanowiska, naczelnym dyrektorem Starachowic został mianowany inż. Raczyński, dyrektor tow. „K. Rudzki i S-ka", a ostatnio Zjednoczenia polskich maszyn i narzędzi rolniczych w Warszawie.

## GIEŁDY.

**URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 5-go lutego 1929 r.**

GOTÓWKA: Dolary. CZEKI: Belgja 123,93 Londyn 43,24 N. York 8,90. Paryż 34,82 i trzy czwarte. Praga 26,38 i pół. Szwajcarja 171,52. Wiedeń 125,29. Włochy 46,68. Marka niemiecka. 211,66.

**AKCJE.**

Polski 193. 190 Elekrt Dąbrow. 90, Małopolski 27. Lilpop 37,25 Ostrowieckie 103, 106 105. Starachowice 37,50 Zarobkowy 85 Cukier 40. Węgiel 96. Norblin 202. Parowozy 29. Borkowski 14,75.

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.**

Pożyczka inwestycyjna 110,75. Pożyczka stabilizacyjna 92. Dolarówka 103. 5 proc. konwersyjna 67. — 5 proc. konwersyjna kolejowa 59. Dolarowa 85,50 85 Kolejowa 102,50 — 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94. — 7 proc B-ku Gosp. Krajowego 63. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł 49,60. — 8 proc. m Warszawy zł. 69,75 70. — 8 proc m. Kalisza 60,50. — 5 proc. m. Łodzi 49. — 8 proc. m Łodzi 64,50. — 8 proc. m. Piotrkowa 63. — 10 proc m. Siedlec 71,50. — 8 proc. m. Częstochowy 61,50

**NOTOWANIA BAWEŁNY.**

**Liverpool,** 4 lutego Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10,04, luty 10,06. marzec — 10.13, kwiecień 10.14, maj 10.21, czerwiec 10,19, lipiec 10.21, sierpień 10.16, wrzesień 10,12, październik 10,08, listopad 10.05, grudzień 10.06, loco 10,33.

**Liverpool** 4 lutego. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 18.21, marzec 17.86, maj 18.06, lipiec 18,22, wrzesień 18,21, listopad 18,22, loco 18,40.

**Aleksandrja.** 4 lutego Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: marzec 36,95, maj 37.39, listopad 37.60. Ashmouni luty 21,98, kwiecień 22,44 czerwiec 22.89, sierpień 23.24. październik 23,50.

**Nowy York,** 4 lutego. Bawełna amerykańska: Otwarcie: marzec 19.73 — 19.75, maj 19.74 — 19,76, lipiec 19,42, październik 19,30. Środek I. (w nawiasach środek II): marzec 19,75 (19.72), maj 19,78 (19.78), lipiec 19.84 (19.42), październik 19.26 (19,27).

Zamknięcie: styczeń 19.08, luty 19.46, marzec 19.59 — 1961. kwiecień 19.62, maj 19.65 — 19.66, czerwiec 19.47, lipiec 19.30 — 19.31, sierpień 19.25, wrzesień 19,19, październik 19.16, listopad 19.19, loco 19.85.

**Nowy Orleans,** 4 lutego Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 18,75, marzec 18,99 — 19.00, maj 19.04 — 19.05, lipiec 19.04, październik 18.75 — 18.76, grudzień 18,78 — 18,81, loco 18.75.

KINO CZARY TEATR

— CEGIELNIANA 34. —

**Dziś premjera**

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
— Początek o godzinie 4-ej po poł. —
W soboty i niedziele o godz. 12 w poł.

Wielki szlagier sowiecki W wykonaniu artystów „HABIMY" p. t.

# Dzieci Żydowskiej Ulicy

pg. słynnej powieści znakomitego **SZALOMA ALEJCHEMA**
**(Zbłądzone owieczki).**

W roli głównej

**RAMI SZOR**

oraz

**DUBRAWIN.**



---

**Oszczędność wzbogaca!!!** Najtańsze źródło zakupu wszelkich artykułów kosmetycznych

# Perfumerja D. Markus

**Piotrkowska 59** TELEFON 28 - 02. ISTNIEJE od 1908

**Kupcy z prowincji!** Zakupujcie w Łodzi wszelkie perfumy, mydła, pudry, wody kolońskie i t. p. **Ceny fabryczne.** — **Rabaty wysokie.**

---

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
**Piotrkowska 294. tel. 22-89**
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.
**Porada 3 złote**
Wizyty na mieście.
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po p.

## Dr. L. Pikielny

urolog
**(choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych)**
Przyjmuje **NAWROT 8**, od 4—7 telefon 19-90, oraz w Lecznicy „Zdrowie", Nowomiejska 3 od 12½—2.

**Gabinet kosmetyki**
leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydziału lekarskiego Uniwersytetu Odeskiego
## Z. SZWALBE
**Zielona 17.**
Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże. Pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu. Beauté.
godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

**Instytucja finansowa poszukuje pracownika**
biegle władającego językami polskim i francuskim. Oferty sub „P. F." do administracji „Republiki". 7

**Potrzebny od zaraz**
## lokal fabryczny
ok. 8x12 mtr. w śródmieściu. Wiadomość: Kalisz, skrz. poczt. 157.

Udzielam gruntownie języka niemieckiego. Specjalność:
## konwersacja i literatura.
Oferty sub.: „Inteligentna" do administr. „Republiki". 17

**NA RATY!** Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską, damską, poleca „Kredyt", Nawrot 15. Uwaga! I-e piętro. 30

W LECZNICY **„SANITAS"**
Cegielniana 29 tel. 44-51
**Porada wenerologiczna**
dla chorych wenerycznych i niemocy płciowej
**3 zł.**
Lecznicy „SANITAS" Cegielniana 29 tel. 44-51
Wszystkie specjalności i dentystyka. Lampa kwarcowa. Roentgen, elektryzacja i wszelkie analizy.
Gabinet światłoleczniczy **Porada 4 złote**

**KURSY KOSMETYCZNE**
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ, Cegielniana 6 front I p. — Zajęcia nowej grupy rozpoczynają się 15 stycznia. Informacje i zapisy codziennie od 2—4 pp.

POWAŻNA FIRMA **poszukuje**
dla krajowej wystawy do pawilonu młodszą, przystojną, inteligentną
**PANIĄ**
możliwie biuralistkę. Oferty z życiorysem oraz z fotografją pod „Wystawa Krajowa". 6

DR. MED.
**Felicja Rozen**
choroby dzieci
Przyjmuje od g. 12—2 pp.
Cegielniana 2
**tel. 63-59.**

Dr. med.
**St. Bibergal**
**Moniuszki 11,** telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.
W niedz. od 10—1

**Dr. RAPEPORT**
**Urolog**
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna) tel. 44-10
Przyjmuje od 4—8 i 1—2

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**SALON** biały z wielkim lustrem, lampą, pianinem Blüthnera sprzedam. Wiadomość, Piotrkowska 243 (sklep).

**PIANINO** czarne krzyżowe, bardzo mało używane za 2500 zł. sprzedam. Oferty pod Nr. „15" do „Republiki".

**SKLEP** spożywczy do sprzedania. Wiadomość, Chojny, ul. Wierzbowa 22, Tysiak. 7

**KRÓTKI** fortepian Kerntopfa w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania za 900 złotych. Przejazd 84, front, drugie piętro.

**UWAGA!** Skrzynki radjowe, patefonowe, najnowszych modeli, robota solidna, ceny konkurencyjne. Słowiańska Nr. 3. Kmieć.

**Z POWODU** wyjazdu rower męski i damski sprzedam. Pomorska 4, m. 7.

**KUPIĘ** pół placu do 6000 zł. Oferty dla „R. C.".

**WILLA** 14-pokojowa, nowocześnie urządzona z parkiem do sprzedania. Od tramwaju 10 minut drogi. Oferty „Willa". 6

**KRYNICA.** Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

**ZAKŁAD** fryzjerski z mieszkaniem, 1 pokój z kuchnią, do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska 72, sklep galanteryjny.

### Posady

**POTRZEBNY** fryzjer damski, lub fryzjerka natychmiast. Kilińskiego 151. Pensja gwarantowana.

**LEKARZ** - dentystka potrzebna blisko Łodzi z posadą kasy chorych. Wiadomość Muchricki. Kopernika 19. 8

**POTRZEBNY** czeladnik stolarski Piotrkowska 35. Mirek. 7

**PANNA** do 2-ga dzieci (5 i 12 lat) z 6-cio kl. wykształceniem poszukiwana. Od 2—4 p. p. i po 8 wiecz.. Andrzeja 32, m. 6.

**CHŁOPIEC** izraelita z inteligentnej rodziny potrzebny na posyłki. Traugutta 5, m. 1. Wiadomość od 6 do 8 pp.

**POTRZEBNA** dziewczyna do posługi. Zgłosić się z rodzicami, ul. Sienkiewicza 18 P. Kowalski. 10

**INŻYNIER** elektro - mechanik przyjmie posadę. Projektowanie maszyn. Oferty składać do adm. sub: „D. K.". 8

**DZIEWCZYNA** do lat 16 może się w introligatorni Zielona 27, zgłosić. 9

**POSZUKUJĘ** panny (izr.) do dziewczynki 6-cio letniej od zaraz. Zgłoszenia J. Siegel. Moniuszki 3. 6

**SKLEPOWA** poszukuje posady w sklepie lub też w innym handlu z dobremi świadectwami i kaucją 1000 zł. Koziny, ul. Gązowa 5, III p. Stanisława Sobczakówna. 6

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

**POSZUKUJĘ** wykwalifikowanej niani do dziecka rocznego świadectwa wymagane. Zgłaszać się do 11-ej, 2—4 Zeromskiego 41, domek w ogródku, I piętro. 7

### Lokale

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia, niekrępujące wejście od zaraz. Piramowicza 11/20 od 2—4.

**ZARAZ** do wynajęcia pokój umeblowany z centralnem ogrzewaniem. Przejazd 40, m. 11.

**MAŁY** frontowy umeblowany pokoik z elektrycznością i telefonem odnajmę. Telefon 6-35.

**POKÓJ** frontowy, umeblowany z oddz. wejściem wynajmę solidnemu panu. Wiadomość Pl. Dąbrowskiego 3, m. 1. Oglądać od 3—4 i od 8 wiecz. 8

**PRZYJMĘ** inteligentnego pana na mieszkanie. Ul. Zakątna 66, m. 32.

**DO WSPÓLNEGO** pokoju poszukuję starszą panią lub panienkę. Konstantynowska 49, front, II piętro. Bezbroda.

**POSZUKIWANE** 2 pokoje z kuchnią, oświetleniem elektrycznem na kresach miasta, blisko przystanku tramwajów dojazdowych, najchętniej w Radogoszczu. Oferty pod „A. N." do „Republiki". 6

### Nauka i wychowanie

**PROFESORKA** przyjęłaby lekcje j. niemieckiego za pokój i utrzymanie w pierwszorzędnym domu. Oferty do administracji pod „Wybitne rezultaty". 6

**MECHANICZNEGO** szycia rękawiczek trykotowych wyucza rękawiczarnia. Nawrot 30. Zgłaszać się od godz 10—2 popoł. 10

**UDZIELAM** lekcji polskiego języka, literatury, historji, poprawiam wymowę. Przyjmuję tłomaczenia z francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Zastać można od 2—4. Jabłonkowa, Zachodnia 36. 10

**ABSOLWENT** lub uczeń wyższych klas gimnazjum im. Kopernika poszukiwany jako korepetytor do ucznia klasy czwartej. Wiadomość tel. 31-00.

**STUDENT** udziela korepetycyj w zakresie 8 klas. Gdańska 46, m. 12.

### Rozmaite.

**MASKARADOWE** nowe kostiumy damskie i męskie w dużym wyborze, wypożyczam. Ul. 6-go Sierpnia 26. Eugenja Szulc. 8

**LIST** na „Auri" czeka. „Indywidualista".

**PRZEZNACZENIE.** Nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Również horoskop słynnego medjum Evigny. Nadesłać zł. 2 (można znaczki pocztowe). Warszawa psycho-grafolog Szyller - Szkolnik. Nowowiejska 32. Redakcja „Świt". 3

**AKUSZERKA** Pipikowa przyjmuje zamówienia oraz masaże, Piotrkowska nr. 132. 7-II

### Zagubione dokum.

**ZILBERBERG** Zacharja Jonas Zawadzka 36 zag. paszport zagr., wydany przez Łódzkie Starostwo Grodzkie.

**KOZIERACKA** Wiktorja, Kątna 56, zgubiła książeczkę z kasy chorych za Nr. 565595, wyd 28 lutego 1926 r.

**Dr. Różaner**
Dzielna 9. Tel. 28-98
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciow.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.

Dr.
## Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
**Piotrkowska 99**
TEL. 44-92
przyjmuje od 2—7 po poł i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 11—1.

**Lekarz-Dentysta**
## B. Markus-Nusbaumowa
**Piotrkowska 51**
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7.

## Lokal
biurowy, jednopokojowy z telefonem na parterze w centrum miasta do odstąpienia od zaraz. Oferty składać w admin. „Republiki" sub. „1894 K."

**PIES zaginął** pokojowy (suczka) białej maści, uszy bronzowe, w niedzielę dnia 3 lutego. Uczciwy znalazca zechce oddać za dobrym wynagrodzeniem pod adresem Kilińskiego 7 mieszk. 3

## English-polish
shorthandtypist with prima references and 8 year practice in a cotton agency wishes to change position. Offers sub: „Efficiency"

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4- szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł.. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 | 64.